

R e c e n z j a rozprawy doktorskiej mgr Anetty Jaworskiej
pt. "Psychologiczne korelaty aktywności fizycznej mężczyzn
odbywających karę pozbawienia wolności".

I. Naukowe badania dotyczące szans i skuteczności resocjalizacji skazanych w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności są prowadzone dość powszechnie od lat 60 XXw. Ta długa historia badań nie przekłada się jednak bezpośrednio i proporcjonalnie na przyrost istotnych i dobrze zweryfikowanych rozstrzygnięć oraz metodologicznie poprawnych ustaleń dających podstawę do wprowadzenia ulepszeń w obrębie praktyki resocjalizacyjnej. Powszechnie też podzielany jest pogląd oparty na wielu sondażach socjo-pedagogicznych, że skazani swój pobyt w zakładzie karnym uważają za czas całkowicie stracony /zob. np. Ciosek, 2001/.

Obok badań psychologicznych i pedagogicznych dotyczących różnych ważnych uwarunkowań wypełniających immanentnie przestrzeń izolacji penitencjarnej stosunkowo najmniej uwagi poświęcono dotychczas znaczeniu aktywności fizycznej skazanych w toku odbywania kary pozbawienia wolności. A przecież aktywność ta - jej formy i kierunki - stanowi jeden z podstawowych i niezbywalnych czynników prawidłowego versus nieprawidłowego funkcjonowania każdego człowieka w tym zwłaszcza osób przestępczych przebywających wiele lat w warunkach ściśle limitowanej izolacji więziennej. Toteż podjęcie tej problematyki przez autorkę niniejszej dysertacji doktorskiej należy uznać /w świetle wskazanego kontekstu dotychczasowych badań/ jako nowatorskie, śmiałe i niezwykle potrzebne dla celów psychologiczno-pedagogicznych.

II. Omawiana praca /oprócz innych jej frafmentów/ składa się zasadniczo z 6 rozdziałów i obszernej - trfnie dobranej bibliografii /s. 224 - 241/., które będą stanowić przedmiot niniejszej oceny. Trzy pierwsze rozdziały dotyczą: /1/ izolacji penitencjarnej i jej implikacji psychologicznych; /2/ teoretycznych podstaw resocjalizacji w warunkach izolacji więziennej oraz /3/ aktywności fizycznej jako elementu Wspomagania rozwoju osobowego w warunkach izolacji penitencjarnej.

Na pozytywną ocenę zasługuje przedstawiona w rozdziale pierwszy szczegółowa specyfikacja 11 przejawów i szkodliwych skutków izolacji więziennej. Wymagałaby ona jednak teoretycznie lepszego uporządkowania strukturalno- funkcjonalnego. Owe przejawy i skutki nie funkcjonują bowiem "obok siebie" /addytywnie/ lecz stanowią shierarchizowaną strukturę fizyko - socjo - psychologiczną /zob. Waligóra, Kosewki, Stanik/. Te wyższe formacjêx określają i implikują takie a nie inne - niższe.

Nie wiadomo też, dlaczego w tym rozdziale aż 2 osobne paragrafy autorka poświęciła przejawom i skutkom autoagresji nie wykorzystując ich zawartości dla późniejszych swoich celów interpretacyjnych. Autoagresja jest jednym z przejawów zachowań w więzieniu i to wcale nie dominującym w obrębie uniwersum populacji skazanych.

Brak jest natomiast tutaj rozdziału dotyczącego funkcjonowania drugiego życia w zakładzie karnym, którego struktura, przejawy i funkcjêx mają kolosalne znaczenie w wyznaczaniu ściśle określonych zachowań skazanych, implikujących większość z opisanych 11 następstw izolacji penitencjarnej.

Obszerne rozdział drugi poświęcony teoretycznym podstawom resocjalizacji obejmuje 33 strony /s.39 - 71/. Jego zawartość ma charakter skryptu - a więc książki o celach dydaktycznych. W dyseracji

doktorskiej o jasno określonym w tytule celu, jeśli już, to owe "podstawy" powinny być zarysowane esencjonalnie i obejmować te konstrukcje teoretyczne resocjalizacji, które korespondują z realiami badanej przez autorkę rzeczywistości. Nic więc dziwnego, że lwia część zawartości tego rozdziału nie była później przez autorkę merytorycznie wykorzystana w kontekście analizy wyników badań własnych

Rozdział trzeci poświęcony jest aktywności fizycznej jako czynnikowi wspierającemu rozwój osobowy w warunkach izolacji penitencyjnej. Jego zawartość treściowa jest merytorycznie zasadna i wprowadza nas właśnie w centrum podjętej przez autorkę problematyki. Przedstawiony referat tego rozdziału oceniam pozytywnie.

Kolejny rozdział /czwarty/ powinien zawierać: problematykę pracy, problem badawczy, operacjonalizację zmiennych, model badawczy /ujęty również graficznie/ oraz kierunki analizy materiału badawczego. Brak tego rozdziału, wymaganego powszechnie tak merytorycznie jak i redakcyjnie w "światowym obiegu" sprawozdań naukowych znacznie utrudnia późniejszą lekturę niniejszej dysertacji.

Po tym rozdziale należało umieścić rozdział 5 obejmujący: dobór i charakterystykę grupy, metody i narzędzia badawcze oraz opis procedury badań. Wskazany porządek redakcyjny wynika również z przyjętego w "światowym obiegu" układu sprawozdań tekstów naukowo-badawczych.

Mogę w tym miejscu jedynie stwierdzić, że autorka przedstawiła ~~w swej~~ wskazane dane warsztatowe. Umieściła je jednak w różnych miejscach pracy, co utrudnia generale /"góry"/ śledzenie analityczne całego tekstu sprawozdania naukowego.

III. Wyniki badań

Autorka zbadała 249 skazanych mężczyzn w wieku 22 - 55 lat. Wśród nich wydzieliła dwie grupy, a to: aktywnych fizycznie /128

osób/ oraz nieaktywnych fizycznie /121 osób/. Badani ci pochodzili z 16 jednostek penitencjarnych.

Co się tyczy pomiaru intensywności ich aktywności fizycznej to autorka przyjęła dwie jej kategorie. Pierwsza dotyczyła częstość udziału skazanych w zajęciach z zakresu kultury fizycznej a druga charakteryzowała tygodniową sumę metaminut /MET/ ponadspoczynkowego wysiłku fizycznego podejmowanego przez skazanych /s.96/.

Aby kontrolować przejawy spontaniczności versus wymuszania AF przez celowe programy oddziaływań penitencjarnych autorka oszacowała intensywność tych uwarunkowań ukazując na rys. 3 /s. 101/, że wszyscy skazani podlegali rygorom takiej samej ogólnorozwojowej praktyki kultury fizycznej /KFIS/ na terenie zakładów karnych i w tym względzie byli ujednoliceni, natomiast udział w pozostałych 4 innych - celowych programach /AZ, WRS, AK, EZ/ stanowił niewielki - nieistotny procet skazanych, nieróżniący ich również statystycznie w obrębie owych parcjalnych typów AF.

Ważnym ustaleniem empirycznym dotyczącym tego problemu jest konstatacja, iż wśród wszystkich skazanych /N= 249/, niskim wydatkiem energetycznym /MET/ - 1210,4 charakteryzowało się aż 113 skazanych, stanowiących 45,4% zbadanej populacji. Kolejno: umiarkowanym MET /M=43507,5/ - 88 skazanych /35,3%/ a intensywnym MET /M= 4658,0/ tylko 48 skazanych /19,3%/.

Według mnie ustalenie to ma kapitalne znaczenia dla praktyki penitencjarno - resocjalizacyjnej i stanowi ważną argumentację na rzecz wprowadzenia odpowiednich zmian w regulaminie kary pozbawienia wolności - ulepszających pedagogicznie ten mało intensywny i inercyjny proces odbywania kary pobawienia wolności. Obok tego, godne podkreślenia jest ustalenie, że wśród skazanych o intensywnej AF aż 74% uprawia głównie sporty siłowe /siłownia, boks/. Do sprawy

tej wróćę później - w odpowiednim miejscu niniejszej recenzji.

Rozdział 5 zatytułowany został - "osobowościowe korelaty aktywności fizycznej skazanych, a rozpoczyna go podrozdział 5.1. dotyczący motywacji podejmowania AF /s.105/. Jest to ujęcie ~~nijak~~ błędne zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie. Motywacja jest bowiem mechanizmem psychologicznym w koniecznym, interakcyjnym ujęciu: osobowość - sytuacja /"człowiek w sytuacji"- zob. Stanik, 2013, rozdz. 1 i 4/. W tym miejscu powinien się znaleźć podrozdział dotyczący podstawowych wymiarów osobowości /wstęp/, a w szczególności, w pierwszej kolejności /a więc 5.1/ dotyczący wymiarów temperamentalnych PEN Eysencka, bo te właśnie autorka badała. Ocenę więc tu najpierw zawartość tej części sprawozdawczej /założeń i wyników/ zamieszczonych na s. 127 - 145.

Po pierwsze, zastrzeżenia redakcyjne i merytoryczne budzą różnorakie informacje przedstawione na s. 127 - 132. "Różnorodność" i egzotyczny dobór dyscyplin sportowych /bobsleje, piłka nożna, biegi i in./nie pozostaje bowiem ~~bowiem~~ w merytorycznym związku z zasadniczym celem badań autorki. Co więcej, żadne przedstawione tam informacje nie zostały ~~spozyczkowane~~ przy interpretacji uzyskanych rozstrzygnięć badawczych. Po co więc wprowadzać szumy w kanałach narracyjnych? Utrudnia to ~~je~~nie mozolne przedzieranie się recenzenta przez niepotrzebne /zaciemniające/ meandry tekstu.

Ostatecznie autorka uzasadnia i przyjmuje w swoich badaniach trójwymensjalny model PEN Eysencka. Na tym gruncie konstruuje swój problem badawczy oraz formułuje 3 szczegółowe hipotezy dotyczące AF więźniów w zależności od poziomu ich neurotyczności, ekstrawersji i psychotyzmu /s. 136/.

Należy tu od razu podkreślić, że hipoteza H3-C, dotycząca psychotyzmu jest całkowicie błędna, jak również pozbawiona jak

jakichkolwiek merytorycznych podstaw /zob. np Eysenck, 1992, Stanik 2013/. Potwierdzają to również uzyskane przez autorkę wyniki jej badań. Po cóż więc było tę niedorzeczność formułować?

Rozstrzygając różnice między średnimi arytmetycznymi neurotyzmu /za pomocą t Studenta/ wykazała, że grupa skazanych aktywnych fizycznie $M = 5,77$; $SD = 1,31$ / różni się od grupy nieaktywnych fizycznie $M = 6,23$; $SD = 1,31$ / na poziomie $p < 0,05$, z czego wyprowadza słuszny wniosek, że osoby aktywne fizycznie odznaczają się niższym poziomem neurotyzmu, co łączy się również z ich wyższą odpornością na działanie stresu w porównaniu z grupą osób nieaktywnych fizycznie /s. 136/.

Kolejno- porównując średnie arytmetyczne tych dwóch grup w zakresie ekstrawersji wykazała $t = 2,22$; $p < 0,05$ /, że osoby aktywne fizycznie są bardziej ekstrawertywne niż osoby nieaktywne fizycznie. Konstatacja ta jest słuszna i zgadza się z powszechnie uzyskiwanymi wynikami badań w tym względzie. Zastrzeżenie budzi natomiast wysunięta przez autorkę psychologiczna interpretacja uwarunkowań tej różnicy. Według niej mianowicie, wskazuje to na możliwość przejawiania przez ekstrawertyków większej tendencji do impulsywności /sic!/. Jest to z gruntu błędne twierdzenie, jako że, ekstrawersja to nie impulsywność. Dotyczy ona bowiem obniżonego poziomu ^owrażliwości na stymulację - a więc nastawienia na poszukiwanie bodźców, o czym autorka mówi w drugiej części zdania zawierającego ów komentarz.

W trzecim kroku analitycznym autorka porównuje średnie arytmetyczne psychotyczności osób aktywnych fizycznie $M = 6,12$; $SD = 2,03$ /, z nieaktywnymi fizycznie $M = 6,59$; $SD = 2,07$ /, wykazując za pomocą t Studenta $t = 1,76$; $p < 0,80$ /, że grupy te pod tym względem nie różnią się od siebie. Wszystkie trzy powyższe rozstrzygnięcia wspiera

jeszcze analizą regresji wielokrotnej /s. 141/, potwierdzającą zasadność matematyczną uzyskanych wcześniej ustaleń.

Przeprowadzona dyskusja dotycząca różnic w zakresie neurotyzmu i ekstrawersji i ich implikacji względem AF jest prawidłowa i słuszna. Krytycznie odnoszę się natomiast do zasadności merytorycznej dotyczącej relacji między psychotyżmem a AF /s. 145/.

Np.: Co to znaczy "patologiczna forma psychotyżności"?

-Niesłuszna metodologicznie jest dywagacja nt. "pozornego związku psychotyżności..."

-Merytorycznie błędne jest łączenie aktywności twórczej z aktywnością sportową /w obrębie problematyki psychotyżmu/, tym bardziej, że wcześniej autorka słusznie stwierdza, że korelatami psychotyżmu są nonkonformizm i opór wobec realizacji norm społecznych. Korelaty te w żadnym stopniu nie odnoszą się do istoty zdolności twórczych, a stanowią właśnie swoistą asocjalną i antysocjalną "inność" tego typu skazanych.

W podrozdziale 5.3 /s. 146-155/ autorka zweryfikowała dobrze udokumentowaną przez siebie hipotezę, wedle której skazani odznaczający się LOC wewnętrznym przejawiają w ogólności wyższy poziom aktywności fizycznej niż skazani z LOC zewnętrznym. Różnica ta zaznaczyła się na poziomie $p < 0,01$. Na tej podstawie sformułowała też ważne wnioski dotyczące praktyki resocjalizacyjnej.

Rozdz. 6.0 dotyczy aktywności fizycznej jako korelatu dobrostanu psychicznego skazanych. Uważam, że wszystkie rozważania przedstawione przez autorkę na s. 156 do 168 ^uależałoby esencjalnie i przedmiotowo skrócić do ok. 3 stron. Zawierają bowiem liczne treści nadające się do skryptu, a więc publikacji dydaktycznej.

We własnym zamyśle badawczym autorka wysunęła 2 hipotezy /6.1.2 a mianowicie, że istnieje ujemny związek pomiędzy stopniem aktyw-

ności fizycznej a poziomem skłonności depresyjnych u skazanych. Druga hipoteza z kolei względem pierwszej jest tautologiczna, a więc nie wnosi żadnych innych istotnych przewidywań.

W ogólności należy jednak stwierdzić, że w przedmiocie zawartym w podrozdziale 6.2.1. autorka wykazała dwie istotne zależności. Pierwszą - dotyczącą przewidywanej - ujemnej korelacji / $r = -0,36$, $p < 0,001$ / oraz drugą - bardziej rozbudowaną, mającą według mojej oceny, znaczącą wartość o charakterze rozstrzygnięcia empirycznego, z której wynikają bardzo istotne wnioski praktyczo-resocjalizacyjne. Z zamieszczonej dokumentacji analitycznej wynika bowiem, iż najmniej korzystne prognozy, dotyczące skłonności depresyjnych skazanych, są związane rzecz oczywista - z brakiem aktywności fizycznej, ale także z preferowaniem sportów walki, jak również z ograniczeniami tej aktywności jedynie do ćwiczeń w celi. Ta spektakularna zależność: sporty walki jako negatywny czynnik profilaktyki skłonności depresyjnych wśród skazanych jest konstatacją kapitalnej wagi. Szkoda że autorka nie poświęciła jej szerszego pola interpretacyjnego, zwłaszcza na tle modelu: agresywność - Wrogość a niska samoakceptacja i znaczne braki kompetencji społeczno-komunikacyjnych u tego typu przestępców. Co więcej, rozstrzygnięcie to stanowi bardzo znaczącą bazę argumentacyjną w toczącej się ciągle dyskusji w tym względzie wśród penitencjarystów.

W ogólności rzuca ono jasne światło na niekompetentne mylenie wartości sportów walki uprawianych przez zawodników klubowych /zob. np. "polska szkoła boksu Papy Sztama"/ w przeciwieństwie do ćwiczenia umiejętności walki - agresji, zdobywanych przez głęboko asocjalnych przestępców /zob. też Stanik, 2009/.

Podrozdział 6.2 dotyczy badania problematyki sensu życia skazanych. Do pomiaru zmiennej "sens życia" autorka posłużyła się kwestionariuszem MLQ /Meaning of Life Questionnaire/ - autorstwa M.F. Stregera i in., w tłumaczeniu Aleksandry Niemyjskiej. Jak podaje autorka na s. 185 kwestionariusz ten bada dwa wymiary sensu życia, a to: poszukiwanie sensu życia oraz poczucie sensu życia.

Co do pierwszego wymiaru, autorka uzyskała dwa istotne rozstrzygnięcia empiryczne. Wedle pierwszego z nich ustaliła, że istnieje statystycznie istotna różnica / $p < 0,01$ / wskazująca na to, iż skazani aktywni fizycznie odznaczają się wyższym wskaźnikiem poszukiwania sensu życia w stosunku do skazanych nieaktywnych fizycznie. Z kolei drugie rozstrzygnięcie empiryczne wykazało, że najwyższym wskaźnikiem poszukiwania sensu życia odznaczają się skazani preferujący gry zespołowe w odróżnieniu od skazanych preferujących pozostałe formy aktywności fizycznej. Szkoda, że autorka nie poświęciła temu ustaleniu więcej uwagi analitycznej i interpretacyjnej. Dysponując licznymi pomiarami wcześniejszych zmiennych - zwłaszcza osobowościowych i motywacyjnych należało poddać analizie matematycznej znaczącą sieć zależności, tak istotną z punktu widzenia roli regulacyjnej "zadań dalszych" w różnych typach osobowości - zwłaszcza UROA /zob. Stanik, 2013/, rozdz. 21/.

Co się tyczy wymiaru "poczucie sensu życia", to rozstrzygnięcia empiryczne autorki wykazały brak zależności między tą zmienną a formami preferowanej aktywności fizycznej jak i wskaźnikiem meta-minutowym wydatkowanie energii.

Podrozdz. 6.3 dotyczy badania samooceny skazanych i jej związków z aktywnością fizyczną. Obszerne wprowadzenie do tego podrozdziału /s. 192 - 200/ poświęcone jest omówieniu różnych sposobów

pojmowania pojęcia samoocena. Niestety jest ono jedynie "składankowe" i faktycznie nie ukierunkowane na wykazanie zasadności podstaw do wypracowanego przez siebie narzędzia pomiaru samooceny ujętego w obrębie trzech czynników: poznawczego, afektywnego i motywacyjnego. Na przyganę zasługuje też błędne posłużenie się / w obrębie własnych interpretacji - s. 208/ sformułowaniem, "... taka rozbieżność między Ja realnym a Ja idealnym", jako ekwiwalentem pojęciowym przyjętą przez siebie operacjonalizacji samooceny. Autorka przyjęła bowiem zupełnie inny model operacyjny samooceny, mianowicie NIE ROZBIEŻNOSCIOWY ! Współczynniki Cronbacha dla wszystkich trzech skal samooceny są wysokie, wskazując na dobrą koherencję tych skal.

Zasadniczo niezrozumiała jest natomiast suma wariancji samooceny badanej przez ten test: 9,3%, 12%, 7% = 28,3%. Czyżby cały test mierzył jedynie tak niski procent badanej zmiennej ?? Co zatem ten test rzeczywiście bada? W związku z tym do wyników zamieszczonych na s. 206 i 215 nie potrafię się ustosunkować, oczekując stosownych wyjaśnień w tym względzie podczas procedury obrony doktorskiej.

Na koniec pragnę omówić wyniki badań zamieszczone w podrozdz. 5.1.2, dotyczące motywacji skazanych do uczestniczenia w różnych formach AF. W tym obszarze problemowym autorka postawiła dwa pytania badawcze, a to:

- /1/ Jakie rodzaje motywów wyznaczają aktywność fizyczną mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności oraz
- /2/ Czy istnieją różnice motywacji w obrębie AF w zależności od preferowanej w zakładzie karnym formy sportu.

Obydwa pytania, z badawczego punktu widzenia, są postawione słusznie i trafnie. Na ich podstawie autorka wysuwa dwie uzasadnione hipotezy badawcze. Do pomiaru tych zmiennych autorka posłu-

żyła się kwestionariuszem motywacji własnego autorstwa, zaprezentowanym w aneksie /zał. 1/. Kwestionariusz ten według założeń autorki bada 5 rodzajów motywacji, tj.: a/ motywację biofunkcjonalną, b/ motywację rozwojową, c/ motywację pozytywnie socjofunkcjonalną, d/ motywację negatywnie socjofunkcjonalną oraz e/ motywację psychofunkcjonalną.

Omawiając parametry dobroci psychometrycznej tego testu autorka powołuje się na przeprowadzoną w tym względzie analizę czynnikową Varimax nie podając jednak nigdzie jej matematycznych rezultatów /macierzy korelacyjnej w "piknach" czynników/. Brak jest również w tym miejscu tabelarycznego zestawu danych co do M i SD wyników poszczególnych skal. Dane te, rozsiane później w tekście, mocno zaciemniają naukową narrację sprawozdania, utrudniającą także rozumienia przez czytelnika istnienia lub nieistnienia istotności różnic w obrębie zbadanych grup, zwłaszcza, że autorka w tab. 5 /s.116/ wyodrębnia z osobną grupę o liczebności $N = 164$.

Co się tyczy trafności /validity/ poszczególnych skal tego kwestionariusza /a nie rzetelności, jak to błędnie nazywa autorka/, to jest ona mocno zróżnicowana, od $\alpha = 0,61$ do $\alpha = 0,73$. Tak więc pomiar motywacji pozytywnie socjofunkcjonalnej / $\alpha = 0,61$ / obarczony jest znacznym błędem przypadkowości. Dotyczy to także pomiaru motywacji negatywnie /szkodliwie/ socjofunkcjonalnej oraz motywacji biofunkcjonalnej. Z kolei pomiar motywacji rozwojowej i psychofunkcjonalnej należy uznać za zadowalający. Niezależnie jednak od wskazanych braków czy usterek, autorce udało się w tym podrozdziale wykazać kilka bardzo ważnych konstatacji i zależności.

Znaczącym ustaleniem badawczym jest wykrycie, że wybieranie zarówno siłowni jak i sportów walki przez określone osoby różnicuje

je w sposób zasadniczy od innych skazanych. Osoby preferujące sporty siłowe odznaczają się też najniższym poziomem motywacji psychofunkcjonalnej. Ich typ motywacji charakteryzuje się instrumentalnością i asocjalnymi celami socjofunkcjonalnymi takimi jak: dominowanie, imponowanie i skuteczność agresywności, czy też wywoływanie strachu i respektu u innych w odniesieniu do własnej osoby. Z ustaleń tych wynikają bardzo ważne wnioski praktyczne co do organizowania określonego typu zajęć sportowych na terenie zakładów karnych, na co zwracałem uwagę już we wcześniejszej części recenzji.

Z kolei z drugiej strony rzecz biorąc, organizacja wszelkiego typu aktywności fizycznej na terenie zakładów karnych /z ograniczeniem czy wręcz wyłączeniem sportów walki/ łączy się, w świetle wyników badań autorki, z prosocjalnymi i prozdrowotnymi efektami jako parcjalnymi składnikami procesu resocjalizacji.

Przechodząc do końcowej części niniejszej recenzji pragnę ~~st~~ stwierdzić, że:

/1/ wykazane przeze mnie potknięcia, błędy i ułomności, tak merytoryczne jak i w ogólności redakcyjne, należy usunąć, poprawić, czy też niektóre partie tekstu "wyczyścić", tj. zreferować stosownie wybiórczo i stosownie jasno.

/2/ W zasadniczych częściach przedstawionych badań własnych autorka doszła do wartościowych rozstrzygnięć empirycznych zarówno co do samych konstatacji jak i wynikających z nich wniosków, zwłaszcza względem praktyki penitencjarno-resocjalizacyjnej.

Na tej podstawie mogę stwierdzić, iż omówiona i oceniona przeze mnie rozprawa doktorska obejmuje bardzo ważny i oryginalny problem badawczy, który w odpowiednich częściach pracy został twórczo i

zadowalająco rozwiązany. Na dodatkowe zaś podkreślenie zasługuje znacząca waga uzyskanych przez autorkę ustaleń i wynikających z nich wniosków pod adresem ulepszenia pedagogicznego praktyki penitencjarno-resocjalizacyjnej. Tym samym według mojej wiedzy dyser-tacja ta spełnia warunki określone w art 13 Ustawy o stopniach i tytule naukowym. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jan M. Stanik

